

Sprawozdanie

Komisji gospodarstwa krajowego o krajowej szkole ogrodniczej
w Tarnowie.

Wysoki Sejmie!

Krajowa szkoła ogrodnicza mimo trudnych warunków, dzięki ofiarności Wysokiego Sejmu wyszła już z okresu prowizorycznego, i teraz powinna się rozwijać zupełnie normalnie, byleby tylko pozyskać drugiego nauczyciela, który prócz fachowych wiadomości, musiałby także umieć skutecznie udzielać tychże nezcuciom.

Po nieudanej próbie z panem Makayem, ukończonym uczniem szkoły w Proszkowie, który jakkolwiek dobry zawodowy ogrodnik, nie okazał się zdolnym w udzielaniu nauki, tak iż objąwszy posadę 8. Stycznia 1895. opuścił już takową dnia 3. kwietnia tegoż r., pozyskano po dłuższych rokowaniach w drodze poufnej, zgodnie z opinią Kuratoryi, na drugiego nauczyciela pana Antoniego Kurowskiego, ogrodnika z Pelplina, byłego ucznia szkoły Wersalskiej — pana Kurowskiego zamianowano na razie prowizorycznie, aby się przekonać czyli chociaż zawodowy i zdolny ogrodnik, potrafi również być dobrym nauczycielem ogrodnictwa.

W czasie gdy posada drugiego nauczyciela obsadzoną nie była, powołał Wydział krajowy jednego z dawniejszych uczniów szkoły p. Michała Kozę do pełnienia obowiązków dozorecy uczniów, za wynagrodzeniem jakie pobierają praktykanci w niższych szkołach rolniczych, a pomimo iż pan Kurowski objął prowizoryczną posadę od 15. października 1895. zamyśla Wydział krajowy pozostawić czasowo Michała Kozę zanim się przekona, iż ta posada będzie zbyteczną. — Lepiej bowiem jest mieć wyćwiczonego pomocnika instruktora, niżeli przyjmować pierwszego lepszego w razie koniecznej potrzeby, tem bardziej, że gdy posada nauczyciela ogrodnictwa stabilizowaną zostanie, a dotychczasowy dozoreca uczniów okaże się zbytecznym w Tarnowie, to się go zużytkuje jako już przysposobionego praktykanta w jednej z powstających-niższych szkół rolniczych.

Przez zadzierzawienie przez Wydział krajowy od gminy miasta Tarnowa części ogrodu miejskiego, za rocznym czynszem 55 zł. rozszerzył się ogród zakładowy i ten główny środek naukowy szkoły byłby już teraz wystarczający.

Brak cieplarni odczuwa się z wielką szkodą dla szkoły, albowiem ogrodnik wiejski musi umieć wyprowadzać z nasion rozmaite rośliny, z których kilka jak palmy i t. d. wymagają wiele ogrodniczego doświadczenia, musi dalej umieć mnożyć, szejpić, i starannie hodować wszystkie rośliny cieplarniane, do czego oprócz teorii po-

trzebuje dłuższej praktyki, której brak, może w jednej chwili owoc kilkonastoletniej pracy zniweczyć.

Wydział krajowy, chcąc zaradzić temu brakowi, od dłuższego czasu traktuje z miastem Tarnowem o odstąpienie starej szklarni, na który to cel Wysoki Sejm jeszcze w zeszłym roku kredyt w sumie 1000 zł. przeznaczył, a teraz jest już pewność, że te rokowania do skutku doprowadzone zostaną. Oddanie do użytku z końcem Września 1894. nowego domu, w którym są umieszczone trzy sale wykładowe, sala na zbiory, i pomieszkanie dla dyrektora, umożliwiło adaptację starego budynku, i umieszczenie w nim całego internatu, gospodarstwa i pomieszkania ochmistrza.

Zmiana ta jest niesłychanie ważną i szczęśliwą dla moralnego kierunku młodzieży, która w ten sposób nie tylko w godzinach pracy i nauki, ale podczas wypoczynku i rekreacji jest wciąż pod dozorem ochmistrza.

Komisja gospodarstwa krajowego wyraża przeto nadzieję, że obecny kierunek szkoły po zaprowadzeniu, i umieszczeniu w jednym budynku internatu, jak też wyżej wzmiankowanych ulepszeń, odpowie w zupełności celowi swemu, i obdarzy kraj zastępem ogrodników w fachu swoim teoretycznie i praktycznie wykształconych, i zamiłowanych, a przytem moralnie i religijnie niezaniebanych.

Na podstawie niniejszego sprawozdania zgodnie z żądaniem Wydziału krajowego komisja gospodarstwa krajowego wnosi:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o krajowej szkole ogrodniczej w Tarnowie z r. 1895. przyjmuje się do wiadomości.

Lwów 13. Stycznia 1896.

Stanisław Polanowski

Przewodniczący :

Fr. Jędrzejowicz

sprawozdawca :